

# GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Potsdam, dn. 14. Października. — Naj. Państwo król i królowa z podróży swój do Szląska wrócili na zamek Sanssouci.

J. Kr. Mć. owdowiała wielka księżna Mecklenburg Schwerin i Jój do stojna córka księżna Ludwika przybyły tu z Ludwigslust.

J. Kr. Mć. księżna Pruska przybyła tu z Wejmaru.

W Münster w towarzystwie kasynowym Cercle narobiło się wiele chałasu z powodu porucznika Anneke, który jak donoszono dla zasad przeciwojedynkowych i dla sprzyjania komunizmowi został przez sąd honory z wojska oddalonym. Podał on się był na członka tego towarzystwa i przy głosowaniu o przyjęcie miał tylko 27 galek za a 37 przeciw. Mniejszość Annekoska wystąpiła z tego towarzystwa i ma zamiar oddzielnie się ukonstytuować.

Co do Pomorza słupskiego po niemiecku Hinterpommern zwanego rozmaite pisma ogłaszały rozmaite plany na osuszenie bagien i szczególnie w powiecie bytowskim i osadzenie ich rolnikami, co wszystko na 300,000 talarów obliczono. Niektórzy mówią, że tam mają być zakładane kolonie ubogich. Czyli chodzi o zaludnienie kraju czyli też tylko o wsparcie właścicieli dóbr, to jest pytaniem całkiem nierozstrzygniętym. Wiadomo atoli, że właścicielom dóbr w Maju wyliczono 300,000 talarów na melioracje. Wielu utrzymuje, że to nie jest skuteczny sposób na podniesienie rolnictwa, bo przez to utwierdza się tylko trzymanie wielkich posiadłości w jednym ręku, kiedy ich podział na drobniejsze części daleko większą upewnia korzyść ogółowi. Pomorscy dziedzice już miliony z kassy rządowej pobrali i zawsze pomocy od kassy potrzebują; prosto przyzwyczaili się o wsparciu gospodarować. Już to się tak ciągnie od czasów Fryderyka, nieustannie pokazują się melioracje, ale tylko powierzchowne i dla tego całkiem bezskuteczne, lubo też czasem wzięto pieniądze i wcale ich w grunt nie włożono. Jeżeli jednak się kto zapyta głębiej jaka przyczyna ekonomiczna jest podstawą tego domagania się wsparcia, natenczas z pewnością wykaże się, iż dobra rycerskie są częstokroć za wielkie do kapitału obrotowego na jaki właściciel zdobyć się może. Chłopi zaś stosunkowo mają kapitał obrotowy nietylko dostatni, ale zbyt, jak udowodnili tego, że na obligacyach swych opłat (Erbsstandsgelder) w krótkim czasie złożyli do kassy rządowej około miliona talarów. Z tego widać wyraźnie, że chcąc podnieść rolnictwo na Pomorzu słupkiem jedyną dążnością być powinno, aby gruntów folwarcznych, co najwięcej przenieść w posiadanie chłopów.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### P o l s k a.

Warszawa, d. 9. Października. — Cesarz przychylnie do przedstawienia namiestnika Królestwa, w dniu 11. Sierpnia r. b. udzielił raczył poniżej wyrażonym urzędnikom rozmaitych władz Królestwa polskiego w nagrodę ich odznaczającą się gorliwością służby, rangi rossyjskie, a mianowicie:

Rangę radcy honorowego: Sekretarzowi ogólnego zebrania warszawskich departamentów rządzącego senatu, Dobrowolskiemu; naczelnikowi wydziału w komisji rządowej sprawiedliwości, Bogdańskiemu; pomocnikowi naczelnika wydziału technicznego w heroldyi Królestwa, Mysłowskiemu; pomocnikowi naczelnika wydziału technicznego w téjże heroldyi, Markowskiemu; inspektorowi urzędu lekarskiego gubernii radomskiej, doktorowi filozofii, magistrze medycyny i chirurgii, Freierowi; członkowi zarządu lekarskiego miasta Warszawy i akuszerowi miejskiemu, doktorowi medycyny i chirurgii, Kosztulskiemu; członkowi rady opiekuńczej zakładów dobroczynnych powiatu kieleckiego, regentowi gubernii radom-

skiej, Borzęckiemu; radcy dyrekeji ubezpieczeń, Piwnickiemu; asessorowi trybunału cywilnego w Płocku, Wolskiemu; pisarzowi kancelaryi ziemiańskiej przy trybunale cywilnym w Kaliszu, Korzeniowskiemu; podpisarzowi sądu appellacyjnego Mierderzyńskiemu; referentowi komisji rządowej sprawiedliwości do korespondencyi rossyjskiej Kumelskiemu; podprokuratorowi przy sądzie kryminalnym gubernii płockiej Makowskiemu; asessorowi ekonomicznemu powiatu maryampolskiego Karpowiczowi; naczelnikowi sekcji skarbowej w warszawskim rządzie gubernialnym Gebhardowi; naczelnikowi sekcji dochodów niestałych w tymże rządzie Goy; kasyerowi gubernii radomskiej Nowodworskiemu; komissarzowi ekonomicznemu przy komisji rządowej przychodów i skarbu Nestorowiczowi; sekretarzowi komitetu towarzystwa kredytowego ziemskiego, Juchniewiczowi; inspektorowi fabryk więziennych przy komisji rządowej spraw wewnętrznych i duchownych Szaniorowi; referentowi komisji rządowej spraw wewnętrznych i duchownych Sypniewskiemu; referentowi téjże komisji Niewiarowskiemu; pełniącemu obowiązki lekarza powiatu warszawskiego mag. medycyny i chirurgowi i akuszerowi Sosnowskiemu; lekarzowi powiatu piotrkowskiego Starzyńskiemu; starszemu pomocnikowi naczelnika tegoż powiatu Poplińskiemu; naczelnikowi urzędu pocztowego w Maryampolu, sekretarzowi kolegialnemu Panow; pełniącemu obowiązki inżyniera gubernii warszawskiej Gierszowowi; komissarzowi cyrkulowemu warszawskiej policji wykonawczej Nenneke; pełniącemu obowiązki naczelnika stołu w wydziałach pozostałych po b. kom. rząd. wojny Bliźnińskiemu; inspektorowi szkoły powiatowej w Łukowie, Czeszejko; sekretarzowi admin. Księstwa Łowickiego, Auszlagowi; archiwście trybunału cyw. gub. augustowskiej w Łomży Arciszewskiemu; pełniącemu obowiązki podsędka sądu pokoju ptu pilickiego, asses. tryb. cyw. Jabłońskiemu; egzekutorowi kancel. kom. rząd. spraw. Rakowskiemu; pełniącemu obowiązki podsędka sądu pokoju okręgu olkuskiego, asses. tryb. cyw. Matakiewiczowi; pełniącemu obowiązki podsędka sądu pok. okr. siedleckiego, asses. tryb. cyw. Maliszewskiemu; podpisarzowi tryb. cyw. gub. warszawskiej w Warszawie Wojciechowskiemu; starszemu archiwście w komiss. rząd. przychodów i skarbu Kochanowskiemu; kasyerom powiatów: kieleckiego Piegłowskiemu; płockiego Kościelskiemu; lubelskiego, Wojciechowskiemu; rawskiego, Lubosiewiczowi; siedleckiego, Kluczyckiemu; konińskiego, Mianowskiemu; łukowskiego, Modrzewskiemu; kontrolerowi sekcji emerytalnej w komiss. rząd. przych. i skarbu Biczewskiemu; urzędnikowi do szczególnych poruczeń przy administracyi skarbowych dochodów tabaczych Izdebskiemu; buchhalterowi komisji skarbu Mitte; starszemu buchhalterowi banku polskiego Heppen; komissarzowi przy magazynach tegoż banku Kossakowskiemu; młodszemu kasyerowi tegoż banku Żurkowskiemu; rachmistrzowi klasy I. w komisji rządowej spraw wewnętrznych i duchownych Hillowi; starszemu kontrolerowi rady głównej opiekuńczej zakładów dobroczynnych Rubinkowskiemu; lektorowi warszawskiej rzymsko-katolickiej akademii duchw. Zielińskiemu; adjunktowi rządu gubernialnego warszawskiego, Vorhoffowi; adjunktowi tegoż rządu gubernialnego, Głotzowi; starszemu rachmistrzowi rządu gubernialnego, Zdankiewiczowi; pełniącemu obowiązki starszego rachmistrza rządu gubernialnego płockiego, Ciesielskiemu; młodszemu pomocnikowi naczelnika ptu kujawskiego, Kleczewskiemu; nadzorca więzienia płockiego, dymisyonowanemu podporucznikowi b. wojsk polskich Dzierzgowskiemu; pełniącemu obowiązki adjunkta rządu gubernialnego płockiego, Panasiewiczowi; referentowi dyrekeji ubezpieczeń, Podgórskiemu; inspektorom objazdowym dyrekeji ubezpieczeń, Kozubowskiemu; Konotkiewiczowi; naczelnikom urzędów pocztowych: w Krośniewicach Bielskiemu; w Łowiczu Sojeckiemu; w Pułtusk Smucińskiemu; inżynierem naczelnikom oddziałów dróg bitych: w Jędrzejowie Koziejewskiemu; w Międzyrzeczu Czarnieckiemu; w Pradze Chrzanowskiemu; rachmistrzom II. klasy w najwyższej izbie obrachunkowej: Kochmanowi, Pawłowskiemu, Bożko; pełniącemu o-



bowiązki sekretarzy Iszėj klasy w wydziale spisu i zaciągu wojskowego: Tworkowskiemu, Borkowskiemu; pełniącemu obowiązki sekretarza I. klasy w wydziałach pozostałych po byłej kom. rząd. wojny, Wolskiemu; naczelnikowi gimnazjum realnego w Warszawie Piwarskiemu; starszym nauczycielom: matematyki gimnazjum w Płocku, Niemirowskiemu; starożytnych języków w tymże gimnazjum Okoniowi; języka łacińskiego gimnazjum w Lublinie Koncewiczowi; starożytnych języków w tymże gimnazjum Bielińskiemu; starożytnych języków gimnazjum w Suwałkach Żdżarskiemu; Starożytnych języków gimnazjum w Łomży Tomaszkiwiczowi; literatury polskiej i łacińskiej, tudzież języka greckiego i śpiewu kościelnego w tymże gimnazjum Ołędzkiemu; starszemu nauczycielowi gimnazjum w Szczecrzezynie Zabawskiemu; pomocnikowi archwisty zarządu okręgu naukowego warszawskiego Rytłowi; naczelnikowi w kursach pedagogicznych Nędzyńskiemu; nauczycielowi w tychże kursach Packhäuserowi.

Rangę sekretarza kollegialnego, naczelnikowi sekcji dochodów stałych w komissji rządowej przychodów i skarbu Zawadzkiemu; kassierowi dyrekcyi szeregówowej towarzystwa kredytowego ziemskiego gubernii radomskiej Kraińskiemu; pełniącemu obowiązki pomocnika naczelnika stołu w wydziale spisu i zaciągu wojskowego Brandelowi; naczelnikom stołów zarządu okręgu warszawskiego: Tomezykiemu i Vidalowi.

### F r a n c y a.

Paryż, 11. Października. — Król oglądał wczora popołudniu w towarzystwie generała Chabannes i dwóch oficerów od służby stajnie w Montceaux i przypatrzył się koniom darowanym mu przez władzę wyspy Maskaty. Ztamąd udał się król do Neuilly i wrócił znowu wieczorem do St. Cloud.

Minister marynarki otrzymał depesze od kapitana Bruat z Papeiti dnia 3. Czerwca, w których donosi o kilku bitwach stoczonych na czele 800 żołnierzy francuzkich i 200 sprzymierzonych krajowców, z nieprzyjacielskimi wyspiarzami, którzy nieustannie czynili napaści na Papeiti i inne stanowiska Francuzów w Otabejti. Korzystając z obecności admirała Hamelina, ruszył kapitan Bruat dn. 8. Maja przeciw obozom powstańców w Papenoo i Punavia, wypędził ich z Papano, Ahoen i Tapahi i uderzył na ich warownię w Papenoo, którą Francuzi zdobyli i zniszczyli, i wystawili blockhaus w Tapahi, przezco otwartą jest droga do wschodnich części wyspy. W różnych bitwach stracili Francuzi 9 w zabitych i 30 rannych. Kapitan Bruat zatrzymał się w Punavia i czynił przygotowania do utłumienia powstania krajowców.

Minister prac publicznych, p. Dumon, powrócił z swęj podróży do Anglii, a minister marynarki, admirał Mackau, ze swęj podróży po portach morskich do Paryża.

Abd el Kader napisał list następny do cesarza marokańskiego: »Dla czegoż zgromadzasz twoich wojowników przeciwko mnie, który nie jestem twoim nieprzyjacielem ale tylko wrogiem niewiernych, który ci nigdy krzywdy nie wyrządziłem, który służę Bogu i jego prorokowi. Żądam tylko od ciebie pozwolenia kupienia żywności dla mnie i dla tych, którzy za mną spieszą. Gdy to zrobię i gdy przejdzie ramadan, wówczas usunę się w miejsce odosobnione, gdzie nie wywołam żadnego zamieszania, nawet bijąc niewiernych, jakkolwiek to jest wołą Bożą. Nie zatykać więc uszu na mą słuszną prozbę, albowiem jeżeli się połączysz z chrześcijanami, by mi wojnę wydać, twoje sługi i żołnierze staną się memi sługami i zmusisz mnie sam zrobić to, czego zrobić nie chcę, jeżeli pan moie ustrzedz zechce. Tak więc jeszcze kilka dni schronienia przeciw nieprzyjacielowi wiary, oto wszystko czego żądam.

Zdaje się, że ten list dotknął czy przekonał Muley-Abd er Ramana, ta groźba łatwo w nim przebija pod pokrywą nmiarkowania. To tylko pewna, że pozwolił Abd el Kaderowi kupić zboże, którego ten potrzebował, że zatrzymał w Fez dwie karawany, które nie kupiły dla Abd el Kadera ziarna, na które dostały pieniądze, nakoniec, że mu darował sam sto wielbłądów obładowanych ziarnem. W skutek tych dobrych stosunków Abd el Kader spokojnie osiadł nad brzegami Maluia, w kraju Hallaf o piętnaście mil francuskich od Taza, a o 30 od naszej granicy. Bu-Hamedi z swoją deirą obózował o kilka mil ztamąd około Kazba Ksum. Wiele pokoleń Sahary od południa nie słuchających cesarza marokańskiego, przybywają teraz pod opieką Abd el Kadera na targi Hallaf po swe zapasy coroczne. Bu-Hamedi i Kaid Buten strzegą ich, w ten sposób zatem rząd marokański uznał by władzę, jaką Emir sobie nad temi pokoleniami przywłaszczył.

Od kilku dni przybywają tutaj znaczne transporta zboża i jeszcze znaczniejszych spodziewają się z Ameryki północnej. Drogość żywności jak najwięcej zwraca uwagę władz miejskich i gminnych. Winobrania są już ukończonemi; od 1766. roku nie pamiętają tak obfitego zbioru. Od kilku tygodni wysyłają znaczne transporta win z Szampanii i południowej Francyi do Niemiec, Austrii i Rosyji. Przez samą komorę Kehl przechodzi na rok do Niemiec 900,000 butelek wina szampańskiego.

### A n g l i a.

London, dn. 10. Października. — Kollegium aldermanów wybrało wczora Sir George Carrola lordem majorem na rok nadchodzący. Znowu przeto alderman Wood przepadł przy wyborach.

Morning Post donosi, iż rząd francuzki żądał wydania hrabiego

Montemolin, ale lord Palmerston odpowiedział na to żądanie, że Anglia jest wolnym krajem, a każdy cudzoziemiec, jakiegokolwiek jest sposobu myślenia politycznego, tak długo zasługuje na opiekę praw angielskich, dopóki je szanuje. Francuzki rząd, mówi to pismo, stara się o obudzenie tu nienawiści przeciw karolistom i dla tego wspomina dziennik Spórów o pewnych scenach, które tylko szkodzić mogą karolistom. Morning Post oświadcza przeto, że ma otwarte polecenie do zaprzeczenia uroczyscie tym wszystkim intrygom, gdyż wszyscy Hiszpanie, jakiejwiek są barwy spieszą z powrotem do swęj ojczyzny, aby nieść pomoc swęj królowej. Nadadeszły wiadomości, że generał Don Juan Burgo, brygadier Don Jose Sobrevias i mnóstwo oficerów tam szczęśliwie przybyło.

Lord Palmerston widząc, że nie wstrzyma małżeństwa infantki Ludwika, chce żądać by królewicz Montpensier z infantką wyrzekli się praw do korony hiszpańskiej. Śmieszna rzecz! Naprzód królewicz nie rości żadnych pretensyi do korony, a więc niepotrzebuje się ich wyrzekać, których ani posiadał ani posiadać może, a powtóre żądać tego od infantki i jej przyszłych dzieci, jest to samo co zmieniać prawo o sukcesyi tronu w Hiszpanii, jak je wydali kortezowie, a uświęciły najnowsze wypadki. Skoro królowa Izabella umrze bezpotomnie natenczas infantka Ludwika Ferdynanda i jej potomstwo są jedynemi spadkobiercami tronu hiszpańskiego z owęj gałęzi, którą akt Ferdynanda VII., zezwolenie całego narodu i współdziałanie Anglii i Francyi naznaczyła. Skoro teraz mimo tych faktów lord Palmerston żąda wyrzeczenia się tronu od infantki i jej potomstwa, przeto Anglia oświadcza się za stronnictwem karolistów i z nimi knuje spiski. Hr. Montemolin uważany jest przeto przez Anglię za domniemanego następcę tronu hiszpańskiego. Takie plany nie powinny należeć do zakresu ministra spraw zagranicznych.

Książę Wellington wkrótce uda się do wysp Guernsey i Jersey dla obejrzenia tamecznych fortyfikacyi.

Statua kolosalna księcia Wellingtona w dniu 30. Września wieczorem o godzinie 8 została ustawioną na wierzchołku łuku tryumfalnego w rogu Hyde Parku. Całą rzecz wykonano bez najmniejszego przypadku. Jednakże dopóki rusztowanie nie zostanie usuniętem nie podobna będzie mieć wyobrażenia o efekcie jaki uczyni ta statua.

Otrzymaliśmy smutną wiadomość z La-Plata; jeden z okrętów angielskich rozbił się, a wojsko Rozasa zabrało flagę i osadę, spodziewamy się, że ta wiadomość jest przesadzoną, dotąd bowiem nie jest urzędową. Taż sama korespondencya donosi nam, że Rivera zabrał większą część prowincyi Uruguary, zyskawszy wszelkie korzyści nad pułkownikiem Montero, który winien swe ocalenie tylko spiesznej ucieczce. Oddział oddany pod dowództwo tego dowódcy dyktatora Rozas przeszedł do Rivery z bronią i bagażami. Montero podobno w kilka dni później został zabitym przez oddział ścigający go. Zdaje się, że ta ostatnia klęska główną szkodę rządziła Rpltej argentyńskiej. W Buenos-Ayres dość jest spokojnie, a handel nie jest w takiej stagnacyi jak sobie wyobraża Europa. Pomimo blokady okręty handlowe, korzystając z ciemności nocy i mgły, które tam są bardzo częste, dostają się do portu i wypływają z niego, zdaje się nawet, że okręty, którym polecono ową blokadę nie zbyt ściśle jej przestrzegają. Według najpóźniejszych wiadomości do 21. Lipca w Buenos-Ayres wszyscy byli przekonanemi, że cała kwestja rychło zostanie załatwioną, najtrudniejszém w całej sprawie jest rozbrojenie ochotników Francuskich, ale gdy im Francya i Anglia zapewnią bezpieczeństwo osób, wówczas zapewne nie będą się wahać co do złożenia broni. Prowincya Corrientes nigdy nie podda się Rozasowi, ważną także jest opozycya Rivery, ale ten pozbawiony opieki Francyi i Anglii, musi ustąpić.

### N i e m c y.

Drezno 6 Października. — Los Tyssowskiego bardzo się zasepił. Nie tylko zniknęły widoki na jego uwolnienie, a choćby wysłanie do Ameryki, ale słyhać nawet że gabinet saski niebędzie odmawiał jego wydania. To jest rzeczą pewną że siedzi w najściślejszem więzieniu i że teraz niewolno mu się przechodzić pomiędzy murami twierdzy. Ponieważ ucieczka z Königsteinu jest rzeczą zupełnie niepodobną, przeto może mieć zasadę wieść, iż od dworów opiekujących się Krakowem podyktowany wyrok, zostanie na Tyssowskim spełniony w Saxonii, którym rząd obowiązał się swem słowem niewydawać Tyssowskiego. Takim sposobem nieuważanoby go za więźnia politycznego, ale za przestępcę ponoszącego karę. Bądź co chcesz, zawsze Tyssowskiego położenie zgorzowało się i rząd saski nieodpowiada nadziejom które w nim pokładano.

### S z w a j c a r y a.

Genewa, dn. 7. Października. — Rada stanu wydała dn. 6. b. m. następującą proklamacyą: często po sobie następujące zgromadzenia ludu zaalarmowały mieszkańców. Postanowienia tych zgromadzeń obalają prawa i nie mogą się zgodzić z istnieniem porządnego rządu. Postanowienie wielkiej rady ogłosić za nie nieznaną — ustanowić tak zwaną konstytucyjną komissyą — z odezwą do broni połączyć postanowienia mniejszości bez mandatu, która się wdziera na miejsce większości deputowanych ludu — dopuszczać do spraw naszych kantonalnych cudzoziemców — to nazywamy podeptaniem form broniących praw wszystkich, proklamowaniem anarchii. Zostawiliśmy dosyć czasu uwiedzionym umysłom przez zdradliwe podszepty,



do ocenienia godnie postanowień władz prawnych. Według przytoczonych czynów, mamy też z drugiej strony obowiązki. Genewczycy! Uskuchajcie głosu waszych władz prawnych, a rada stanu silna przez przystęp obywateli, zabezpieczywszy sobie wasze zaufanie, utrzyma instytucje, które naród genewski sobie nadał i odeprze wszelką napaść na nie. Dałby Bóg, który we wszystkich czasach opiekował się naszą rzecząpospolitą, aby uczucia zjednoczyły się zgodą i połączeniem, które jedynie zabezpieczają jej szczęście. Imieniem syndyka i rady stanu: Le Fort, sekretarz stanu.

Zürich, dn. 9. Października. — Rewolucya wybuchła w Genewie. Nieotrzymaliśmy ani Révue de Genève, ani Fédéral, które dziś powinny były nadejść, według naszego korespondenta dowiadujemy się pod datą 7. z rana o 11 godzinie: wczora w południe stawił się batalion wiejski pod dowództwem pana Eugenio de ia Rive, 5 kompanii miejskich już się było zgromadziło. O 1 godzinie odbyło się nowe zgromadzenie ludu, na którym pan James Fazy dniem wprzód wybraną Commission constitutionelle rozwiązał, iż z udziału wymówiła się znaczna część członków znakomitych. Tymczasem rada stanu odbywała ciągle narady. O 5 godzinie wieczorem wydała trzy rozkazy do aresztowania panów James Fazy, S. Müllera i drukarza Vaney. Ostatni dał się uwięzić bez żadnego oporu. Müllera nie zastano w domu, James Fazy otoczony 25 przyjaciółmi swemi, oświadczył że nie pójdzie do więzienia i nie można było też przeciw niemu niczego dokazać, bo odzwierny na widok tyłu nieposłusznych, z mandatem odszedł, bez wykonania danego sobie rozkazu. Teraz ruch powstał. James Fazy dał sam znak do powstania, a dzielnica Stego Gerwazego w Genewie od razu stanęła pod broń. Natychmiast podług ułożonego planu powstańcy zabarykadowali most na rzece Rodanie i pracowali przez całą noc nad zabezpieczeniem siebie. Wezwano ich naprzód w nocy do poddania się o godzinie 1, powtórnie razem ze świtem. Ratusz obsadził rząd 800 ochotnikami, ożywionymi jak najlepszym duchem, a koszary takąż liczbą milicyi, która bić się pragnęła. Następnie wyznaczyła rada stanu 12 godzinę, za chwilę ostateczną, aby się powstańcy bezwarunkowo poddali. Po upływie tego terminu, miał rząd rozkazać uderzyć na dzielnicę Stego Gerwazego, strzelać do niej i pochwycić naczelników. Wezwano wszystkie kompanie milicyi do rozpoczęcia boju. Stawiły się licznie i z odwagą do apelu. Natychmiast przyjdzie do spotkania. Możebyć, że samo okazanie siły zbrojnej wystarczy do uśmierzenia powstania.

Bazylea, 10. Października. — List z Bernu z 9. b. m. brzmi jak następuje: Według wiadomości nadeszłych pocztą genewską nie ulega żadnej wątpliwości, że rząd genewski został zwalony. Mówią, iż w rozprawie zaciętej zabito 30, a 80 raniono ciężko. Nie jest rzeczą pewną, jakie utworzą się stronnictwa. Użyto armat, mimo iż wojsko długo z nich niechciało dać ognia. Powstańcy mieli dwie armaty. Ustanowiono rząd tymczasowy, na którego czele stoi James Fazy.

Buletyn dostrzegacza szwajcarskiego (urzędownie). Dnia 9. Października zrana. Według pewnych wiadomości w tej chwili nas doszłych walka zacięta pomiędzy stronnictwem rządu a ludowem w Genewie rozstrzygniętą została dnia 8. zrana o godzinie 10, liberalni zwyciężyli, a rada stanu złożyła urządowanie. Walka rozpoczęła się w południe, dnia 7. b. m., w której poległo 32 a rannych zostało 80. Bliższych szczegółów nie podano. Z kantonu Waadt pośpieszyło mnóstwo ochotników oszańcowanym liberalistom w dzielnicy Stego Gervazego. Rząd waatlandzki niezwłocznie zwołał dwa bataliony z dwiema kompaniami strzelców i baterią artylerji. Podobnie rząd w Bern uzbroidł się, aby być gotowym na wszelkie wypadki. Ustanowiono służbę sztafetową między Bern i Lauzanną.

Buletyn przydany do Berneńskiego przyjaciela konstytucyi. — Genewa, 8 Października o 11tej godzinie. Zwycięstwo jest w naszym ręku! Genewską arystokracją złamałszy. Wczora walkę stoczyliśmy. Rząd miał wszystko, co za pieniądze dostać można, kartacze, armaty i najemników żołnierskich; lud nie miał, okrom odwagi i lud świetnie zwyciężył. Przez trzy godziny strzelali ci pobożni panowie kartaczami do ludu uwiedzionego, aby go wprowadzić na drogę prawą, ale nie było im dane, aby mogli wypełnić swe pobożne dzieło. Rozpoczęli ogień na lud, gdy ten czekał na odpowiedź pojednawczą. Młody lew Stego Gerwazego uratował Szwajcaryą, Szwajcaryą wdzięczną mu się okaże. Z naszych poległo dwóch i pięciu mamy rannych; nasi nieprzyjaciele samych rannych mają w szpitalach 50. Najciężej ranny jest u nas Oltenczyk nazwiskiem Müller, strzał przeszył mu obie nogi. — Nasza dzielnica napadniętą została także od zachodniej strony przez batalion Mercier, ale z łatwością daliśmy mu radę. W nocy ostatniej w czterech mostach powypalaliśmy przeszła. — Dziś zrana odbyło się z tamtej strony rzeki, w moland zgromadzenie ludu, w skutek tego rząd podał się do dymisji, a swą powagę przelał na radę komunalną. Dzielnica Stego Gerwazego pozostanie pod bronią, nie chcemy, aby ludzie, którzy podczas walki mądrze po kątach się pochowali, teraz exploatowali naszą pracę. Wiele krwi przelano, to musi przynieść owoce. Rewolucya genewska z 7. Października, była prawdziwą rewolucją ludową. Niemal wszyscy wielcy panowie pomiędzy radykalistami szybko na bok się usunęli podczas walki, i dla tego się udała.

Bazylejskie pismo jedno zawiera wiadomość prywatną z Genewy: W czwartek 8. b. m. Wczora o 3ciej godzinie rozpoczęła się sroga walka

i trwała do 6 wieczorem. Artylerya dawała ognia z czterech dział dwunastofuntowych do barykad, ale niemogła przejść przez most z powodu ognia utrzymywanego ciągle ze sztucerów. Piechota dwa razy szła do szturm, ale za każdym razem zmuszoną została do ucieczki. Wojska rządowe straciły 15 w zabitych i 30 rannych, pomiędzy temi niektórymi oficerów. Strata rewolucjonistów jest niewiadoma. Domy po obu stronach Rodanu są kulami posiane. Według innego listu z Lauzanny dano 1000 strzałów kartaczowych i piękna dzielnica w Bergues nadzwyczaj ucierpiała. Między ciężko rannymi znajduje się pułkownik Chateauxvieux.

## W i o c h y.

Rzym, 5. Października. — Wszystkie klasy naszej publiczności zajmują przedewszystkiem nadzieję, iż wkrótce zostanie ogłoszonym papieski manifest, który ma spełnić jego najgorętsze życzenia po amnestyi. Niemi są: zabezpieczenie społecznych interesów przeciw samowładności chciwych urzędników, zupełny kodex prawa, przypuszczenie świeckich urzędników do najwyższych godności w administracyi i zmniejszenie podatków stałych i niestałych. Według pewnych wiadomości wkrótce zostanie ten manifest, składający się z 50 artykułów, ogłoszony. Być może, że zostanie ogłoszony w czasie nieobecności papieża w Rzymie, ponieważ Jego świątobliwość ma zamiar przepędzić piękne dni październikowe w górach Albano i tym sposobem uchylić się od cześci mu oddawanej nadludzkiej. — Dyplomatyczny reprezentant Hanoweru radzca legacyjny Kestner wyjechał do Neapolu na zawsze, lubo tu spełniał swe urządowanie od lat 20. Podobno król Ernest chciał swego posła wyrwać z atmosfery dla niego niebezpiecznej, z powodu iż zanadto się sztukom pięknym oddawał, a szczególnie więcej malował, aniżeli przystało na posła. Ale trudno będzie odwyknąć na starość. — O uwolnieniu ze służby 2 pułków szwajcarskich nie masz teraz mowy, bo podobno w przedłużonym kontrakcie na lat 9 za życia przeszłego papieża nie zostało wspomnianem, że ich można ze służby oddalić, za półrocznym wypłaceniem z góry żołdu.

Z nad granicy rzymskiej, 1. Października. — Wojska austriackie wzmacniają we fortecach Ferrara i Commachio. Naczelný dowódca wojsk austriackich Radecki oglądał te wojska i rozporządził nowe roboty około tych twierdz. Cesarska flotylla pod dowództwem arcyksięcia Fryderyka krąży nieustannie nad brzegami morza adryatyckiego, niedaleko Raguzy, aby za pierwszym znakiem powstania przybyć szybkością strzały do Ankony lub na inne nabrzeżne miejsca państwa kościelnego.

## Stany Zjednoczone.

Nowy Jork, 19. Września. — Według nadeszłych wiadomości do ministerstwa wojny, ma zamiar Taylor ruszyć z Camargo. Santa Anna oskarża w proklamacyi wydanej Paredesa, iż zmierzał do zaprowadzenia monarchii. Kłeski poniesione nad Rio Grande przypisuje zdradzie generała Paredesa, który się nie starał wysłać tam dostatecznych sił wojska.

London, dn. 3. Października. — Parostatek pocztowy Britania przywiózł wiadomości z New-York do 15. Września o stosunkach Meksyku, z Vera Cruz do 29. Sierpnia. Przyjęcie Santany z Vera-Cruz zdaje się korzystnym dla niego i jego stronników, ale nie było tak pełnym zapału jak żądano. Udał się on natychmiast do stolicy, a za nim pośpieszyły warunki pokoju, podane przez pana Polk, które komodor Connor, dowiedziawszy się o jego odjeździe z Vera-Cruz, pod flagą parlamentarną posłał za nim. Ostatnie wiadomości z Meksyku odpowiedź nam przywiozł. — Wieść, że Santanna jest za pokojem, dotąd nie ulega wątpliwości; popiera ją wiadomość o rozmowie jego w Hawannie z oficerem od marynarki amerykańskiej, który natychmiast z tamąd udał się do armii generała Taylor. — Amerykański bryg wojenny Truxton wpadł na mieliznę naprzeciw rzeki Tupan w dniu 14. Sierpnia o 120 mil ang. od Vera-Cruz, osada z wszystkimi oficerami musiała się poddać Meksykanom. Tylko czteremastu majtków z podporucznikiem Hunxer zdołało uciec czolnem do eskadry.

Wyprawa generała Keaneydo Santa-Fé w dniu 3. Sierpnia śpiesznymi marszami, zdążyła od Bents-Port do Santa-Fé. Z głównej kwatery generała Taylor, który dopiero w dniu 5. Września miał wyruszyć na Monterey nie słychać nowego oprócz wiadomości o buncie jednej kompanii dokonanym w dniu 31. Sierpnia. Bunt ten przytłumiony, ale dopiero przez wzięcie szturmem parostatku zabranego przez buntowników, przy czem 25 do 30 ludzi zabitych lub mocno ranionych było.

Standard następne szczegóły ogłasza o Kalifornii, która wedle dzienników amerykańskich, bez wystrzału ma być zajęta pod władzę Stanów Zjednoczonych. Ta okolica ma długości 1,000 mil angielskich od północy na południe, a szerokości 700 do 800 mil angielskich od zachodu na wschód; jednakże pamiętać należy, że kraj ten jest prawie zupełnie pusty, i że ludność jego wynosi ledwie 60,000 dusz. Humboldt w 1802. utrzymywał, że ludność Kalifornii południowej nie wynosi więcej jak 9,000 dusz; misjonarze ludność Kalifornii północnej podają na 23,000. Przypuszczając, że od tego czasu ludność znacznie się powiększyła; zawsze jednakże w tém ocenieniu 60,000 dusz nie przeszliśmy pewno liczby rzeczywistej. Dodać jednak powinniśmy, że Kalifornia jest tak żyzna i tak rozległa, iż może wyżywić tyle milionów mieszkańców ile ich ma teraz tysięcy. Gdyby Kalifornia należała do innego państwa nie do Meksyku, wówczas



z powodu swego klimatu zdrowego, swych gruntów nader żyznych, stałaby się do dzisiejszego dnia bardzo bogatą prowincją. Nie ulega wątpliwości, że ten kraj żyzny nazawsze jest straconym dla Meksyku.

## ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Gazeta Kolońska donosi z Berlina: znany bankier krakowski Kirchmayer bawił tu przez dni kilka i miewał konferencje «z byłym» pruskim rezydentem w Rzeczypospolitej Krakowskiej, panem radcą legacyjnym Engelhardtem. Pan Kirchmayer przybył był z Gdańska i odjechał do Krakowa. Oczekują teraz wszyscy ogłoszenia ostatecznego względem przyszłego losu miasta Krakowa, gdyż mocarstwa północne upoważniły Rosyją, ażeby wprzody porozumiał się w tym względzie z Francją i Anglią.

W Kalendarzu terminowym dla prawników na rok 1847 wychodzącym u księgarza Karola Heymanna jest zamieszczony etat urzędników sprawiedliwości. Z niego pokazuje się, że w 45 sądach miast więcej jak 10,000 mieszkańców liczących jest 47 dyrygujących, 240 radców, 78 assessorów czyli razem 365 sędziów; w 214 miastach mniej jak 10,000 ludności liczących 214 dyrygujących, 340 radców, 412 assosserów razem 966 sędziów. Nadto w sądach niższych niekollegialnych jest 261 dyrygujących a 88 assessorów; razem więc 349 sędziów. Zbierając przeto te summy z samych niższych sądów wypadnie 522 dyrygujących, 580 radców, 578 assessorów w ogóle 1680 sędziów.

Przegląd kandydatów examinowanych od roku 1805 do 1845 wykazuje iż rok 1805 składało examen 16 z których wytrzymało próby 13 kandydatów. W roku 1845 z 221 examinowanych dowiodło usposobienia 193. Liczba takich, którzy po złożeniu trzeciego examinu okazali się uzdatnionymi na radców do sądów wyższych jest bardzo znaczna i niezmiernie wzrosła w ostatnich latach. Biorąc na uwagę tę wzrosłą liczbę i porównawszy ją z liczbą assessorów sądów wyższych, którzy corocznie awansują, lub zyskują posady w innych wydziałach służby, okaże się, iż corocznie o wiele za nadto przybywa kandydatów na radców przy wyższych sądach i że nie jeden uzdatniony bardzo się przeczekać musi. Z wykazu liczby referendaryuszów i auskultatorów od roku 1833 do 1843 wykrywa się że w końcu roku 1833 było ich razem 2314 a w końcu roku 1844 już tylko 1675. Oczywiście że młodzież przewidując większą trudność w pozyskaniu posady mniej licznie rzuciła się na chleb prawniczy.

Podług wykazu ogólnego urzędników sądowych w monarchii pruskiej, urzędników sądowych w prowincyi nadreńskiej jest 1554 a w całej monarchii 16,184 do których możnaby jeszcze doliczyć 1612 kommissarzy sprawiedliwości.

Dziennik Britania donosi, że niejaki pan de la Haye ogłosił plan na zakładanie żelaznych kolei w głębi morza. Uważa, iż trzeba by łać ogromne rury żelazne, te z wierzchu powpuszczać w wodę i używając dzwonnów nurkowych ze sobą pospajać. Skaro się ta robota ukończy, trzeba w rurach pozaciągać koleje a lokomotywy i wagony bez zależenia od wpływów zewnętrznych będą sobie mogły w tych rurach chodzić. Opiera on się na tém, że najstraszniejsze burze morskie niewzruszają wody po za dwudziestu stopniami w głąb od samej powierzchni. Zdaje się według jego pomysłu, że taka cała zlutowana długa rura potrzebuje być przytwierdzoną od spodu w dwóch swoich końcach, to jest przy wychodzeniu z morza, aże tłoczenie wody z wierzchu i nagromadzenie się u spodu piasku utrzymają ciągle na tej linii rurę i w tej głębokości na jakich zostanie zaciągnięta. Pan de la Haye jest tak bujnej fantazyi, iż niepowątpiewa, że się znajdują tacy, co jego pomysł wykonają; w rozmowie z ludźmi, co niechęć dawać całemu planowi wiary, pociesza się tém, że niemal każdy wielki wynalazek z początku zdawał się być zupełnie śmiesznym.

Z Pontalier donoszą pod dniem 4. Października, że od 5 albo 6 dni padał śnieg na wierzchołkach sąsiednich gór, co bardzo rychłą zimę zapowiada. Dziennik Memorial de Pyrenées także donosi o spadnięciu śniegu w górach pyreńskich.

Uklucie od osy nawet na powierzchni ciała może pociągnąć złe skutki, a tém bardziej, kiedy się wewnątrz zdarzy. Niedawno umarł wyrobnik w gminie St. Quentin, który połknął osę w jabłeczniku. Jego zgon był bardzo ciężki, a po jego śmierci przekonano się, że uklucie nastąpiło już w żołądku.

— Pomiedzy goszczącymi tego roku u wód Marienbadzkich jedna pani węgierska była na liście zapisana z następującym krótkim tytułem: małżonka królewsko-cesarskiego tajnego kameralnego radcy straży klejnotów koronnych i głównego ziemskiego prowincjonalnego komissoryatu dyrektora z Budzynia.

Odkrycie dzikich kartofli. Choroba kartofli rozszerza się podobnie w Ameryce jak u nas w Europie, i dla tego obudziła tam życzenia, aby odnowić nasienie kartoflane. Niemiecki geolog nazwiskiem Gesner odkrył na wyspach Edwarda (w zatoce Neufundlandu) dwa rodzaje głębiów kartoflanych, które zapewne upowszechnią się w rolnictwie. Pan A. Gesner napisał do sekretarza towarzystwa rolniczego tej wyspy, iż starał się przy swych poszukiwaniach geologicznych o odkrycie głębiów, któremi dawniej się żywili Indianie. Zapomocą dwóch Indian odkrył dwa gatunki mącztych głębiów kartoflanych, które tyle korzyści zapowiadają, co dzikie kartofle, które Sir W. Raleigh z Wirginii do Irlandyi przywiózł, i od których nasze pochodzą kartofle. Po ukończeniu swoich zatrudnień nie omieszka przesłać te dwa gatunki głębiów towarzystwu rolniczenemu w północnej Ameryce i w Anglii, jako już zaopatrył posiadzcicieli gruntów na wyspach Edwarda. Pierwszy gatunek tych głębiów nie jest większy od tereśni, ale pojedynczo natrafiane są daleko większe, są koloru brunatnego, w środku białe i wydają zapach, jak nasze kartofle. Roślina ta jest pożywna i zdrowa.

Drugi gatunek dziko rosnących głębiów daleko częściej natrafia się, i zowią go Indianie Sangaabaa. Rosną na piaszczystych pagórkach, użyznionych zgnięmi roślinami morskimi i szlimakami. Liście podobne jest do liścia naszych kartofli, głębie leżą na dwa cale w ziemi i wiszą uczypione u korzenia jak korale na sznurze. Są koloru czarnobrunatnego, wyglądają jak nasze kartofle, są mączyte i pożywne.

Sławny komik Hoffman z Teatru Rozmaitosci w Paryżu, niedawno grał kilkanaście rol gościnnych w Hawrze i zyskał zadowolenie kompletne tamtejszej publiczności. Artysta ten szczególnie przedstawia dobre Anglików, a ponieważ w Hawrze cała kolonia Anglików znajduje się, a więc furore w tych rolach wzniecał. Talent ten sprowadził artyście szczególniejsze odwiedziny. Właśnie przedstawiono komedję Trzy niedziele, w której Hoffman przedstawił rolę Anglika. Publiczność unosiła się, ale najbardziej odznaczał się Anglik w krzesłach, który często wykrzykiwał: »Ho! wery well!« nasz artysta mocno był zadowolonym, a szczególnie gdy mu dano znać, że ów Dzentleman z krzesel przybył przed garderobe Hoffmana i prosi o pozwolenie oddania wizyty tak wielkiemu artyście; naturalnie przyjął go jak najuprzejmiej i po pierwszych oświadczeniach i grzecznościach, zaczął mu czynić Anglik niektóre uwagi o wymawianiu słów angielskich, któremi ta rola była naszpikowana; słowem, odbył z nim kompletną lekcję angielskiego języka i po wielu komplementach, pożegnał się i Anglik wyszedł; zaś Hoffman grał jeszcze w drugiej komedyi. Po skończonem widowisku, postrzeżąc Hoffman, że jego sakiewki i zegarka niema; nikt oprócz Anglika nie był w garderobie, była zamknięta i teraz nie wiedzą, czy ów Anglik był z Anglii przybyły rycerz błędny, czy z Paryża przybyły przebrany złodziej; ale lekcya angielskiego języka była bardzo drogo zapłaconą.

U Wilhelma Bogumiła Korna w Wrocławiu co tylko wyszła:

### KSIĄŻKA do CZYTANIA

dla klasy wyższej  
w szkołach katolickich  
miejskich i wiejskich  
wydana przez

**Felixa Rendschmidta,**  
wyższego nauczyciela przy królewsko-katolickim  
seminaryum nauczycieli w Wrocławiu.

Za upoważnieniem Wysokiego Książęco-  
Biskupiego Konsystorza Jeneralnego  
w Wrocławiu.

Cena 12 sgr.

Jest do nabycia u **E. S. Mittlera.**

U E. S. Mittlera w Poznaniu można nabyć:  
Polsko-niemiecki i niemiecko-polski słownik  
kieszonkowy, przez Łukaszeńskiego i  
Mosbacha. Cena 1 Tal. 10 sgr.

Nowy słownik podręczny języka polskiego i  
francuzkiego przez Dahlmanna. Dwa to-  
my. Cena 1 Tal. 25 sgr.

### SPRZEDAŻ KONECZNA.

Młyn wodny pod Nrem. 10. w Kowanowku w powiecie Obornickim położony i do małżonków Augusta i Joanny Wilhelminy z Henschlów Rieskich należący, oszacowany na 20832 Tal. 10 sgr. wedle taxy, mogącej być przejranej wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 23. Stycznia 1847. przed południem o godzinie 11tej w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedany.

Rogoźno, dnia 21 Maja 1846.

Król. Sąd Ziemsko-miejski.

Mme **Droz** se propose de prendre en pension une ou deux jeunes filles, qui auront la facilité de frequenter l'école Louise, s'adresser à elle même pour les conditions, rue de l'eau Nr. 2.

### Przeniesienie handlu.

Mój handel płócien, sprawowany od lat 14stu na ulicy Wrocławskiej w narożniku rynku pod liczbą 60., przeniosłem teraz do **rynku Nr. 65.** w dom pani właścicielki dóbr ziemskich Powelski; polecam znaczny

dobór wszech gatunków **wyrobów płociennych na bieliznę stołową i ręczniki z czystej przędzy linańskiej i prawdziwe przedziwo ręczne,** i zgola wszelkie do handlu płociennego należące artykuły w najlepszej jakości po bardzo umiarkowanych cenach. Dalej ofiaruję mój donośny skład **welnianych koców i der, i dywanów** własnej fabrykacji, sukna pilśniowego, płótna woskowanego, drelichów na miechy itd. itd., przyrzekając najrzetelniejszą usługę.

S. Kantorowicz, w rynku Nr 65.

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru		Stan barometru.	Wiatr.
	najniższy	najwyż.		
11. Paźdz.	+ 9,2°	+ 15,2°	27" 11, 8"	Wschod.
12. "	+ 7,2°	+ 14,9°	27" 10, 1"	dito
13. "	+ 8,1°	+ 11,6°	27" 8, 5"	dito
14. "	+ 6,8°	+ 12,5°	27" 9, 1"	Polud. w.
15. "	+ 5,6°	+ 15,7°	27" 10, 4"	dito
16. "	+ 5,2°	+ 12,3°	27" 11, 5"	Wschod.
17. "	+ 7,4°	+ 15,4°	27" 9, 4"	dito